

Kraków, 16 września 2024 r.

Szanowny Pan
Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

ul. Wiejska 10
00–902 Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie,

W imieniu Komisji Uczelnianej NSZZ Solidarność jedyne reprezentatywnego związku zawodowego działającego w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, pragniemy poinformować Pana Prezydenta o podjętej przez Ministra Nauki Dariusza Wieczorka bezprecedensowej próbie odwołania prof. dr. hab. Piotra Borka z funkcji rektora ww. Uniwersytetu.

Minister Nauki Dariusz Wieczorek 2 września br. wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie odwołania Pana prof. dr. hab. Piotra Borka z funkcji rektora Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie na podstawie art. 432 ust. 5 PSWiN.

W niniejszej sprawie żaden z sądów karnych nie wydał prawomocnego wyroku i rektor UKEN w świetle prawa jest osobą niekaraną i niewinną. Taki jest stan faktyczny.

Za szczególnie bulwersujący należy uznać fakt, że decyzja o wszczęciu postępowania została podjęta w dniu 2 września 2024 r. – t.j. w pierwszym dniu urzędowania rektora w nowej kadencji, a stanowiące podstawę wszczęcia postępowania, rzekome nieprawidłowości, dotyczą działań związanych z reformą uczelni, która była przeprowadzona w latach 2020-2022, a więc w poprzedniej kadencji.

W zawiadomieniu przekazanym uczelni nie wskazano stawianych rektorowi zarzutów. Jest to tym bardziej zastanawiające, że Uniwersytet wielokrotnie był kontrolowany przez ministerstwo i nigdy nie zostały potwierdzone zarzuty rażącego, czy uporczywego łamania prawa, nigdy też nie przedstawiono nawet żadnych zaleceń, czy poleceń związanych z ewentualnymi nieprawidłowościami.

Przed wszczęciem procedury odwoławczej, nie zostało wszczęte formalnie żadne postępowanie kontrolne, w którym Uczelnia i rektor mogliby przedstawić swoje stanowisko, czy wyjaśnienia, a Minister nigdy nie wykazywał żadnych nieprawidłowości w działaniu rektora, nie mówiąc o rażącym naruszeniu prawa. Nigdy wcześniej Minister nie podjął względem Rektora żadnej interwencji, a przecież pełni już funkcję od prawie roku. Co więcej jeszcze w lipcu br. podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Pani prof. Maria Mrówczyńska zapewniała, że zebrała od uczelni informacje i nie znajduje żadnego działania niezgodnego z prawem.

Przed wszczęciem postępowania w sprawie odwołania rektora Minister nie przeprowadził także żadnych konsultacji, czy rozmów z gremiami Uniwersytetu, prorektorami, dziekanami, dyrektorami instytutów, czy wreszcie nie podjęto nawet próby uzyskania wyjaśnień od samego rektora.

Co więcej, gremia te są zaskoczone i sprzeciwiają się wnioskowi Ministra Nauki.

Takie działanie w sposób rażąco uderza w autonomię Uczelni.

Działania te jak można się domyślać mają podłoże polityczne i są inspirowane przez Podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki, byłego posła, Macieja Gdulę, który za cel swoich działań uczynił usunięcie prof. dr. hab. Piotra Borka z funkcji Rektora UKEN. Zapowiadał to wielokrotnie w mediach i w tym zakresie ściśle współpracował z organizacją związkową Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza przy Nowej Erze i UKEN, jednego z czterech związków zawodowych działających w Uniwersytecie. Związku zawodowego słynącego z prób destabilizacji i wywoływania konfliktów na kilku uczelniach, w których organizacja ta funkcjonuje.

Organizacja ta od czasu powstania w grudniu 2021 r. nieustannie atakuje obecnego rektora, który w trudnej sytuacji uczelni z powodzeniem przeprowadził proces jej reformy organizacyjnej i finansowej, która warunkowała dalsze istnienie Uniwersytetu.

Organizacja ta próbowała także bez powodzenia storpedować proces wyborczy władz uczelni na kadencję 2024-2028, w których to wyborach prof. dr hab. Piotr Borek po raz kolejny został wybrany przez społeczność Uniwersytetu na rektora. Wystawiony przez ww. organizację kandydat na rektora – przewodniczący wyżej wspomnianego związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza – nie uzyskał rekomendacji Rady Uczelni. Spowodowało to próby podważenia legalności przeprowadzonych wyborów, jednakże bezskutecznie.

Działanie Ministra Nauki to nie tylko uderzenie w Rektora Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ale także w całą społeczność akademicką i inne uczelnie wyższe. Rodzi ono obawy, że takie działania mogą być także podejmowane wobec innych rektorów i uczelni.

Działanie Ministra Nauki uderza w cały system szkolnictwa wyższego, jego autonomię i demokratyczne zasady działania, a także zdecydowanie szkodzi wizerunkowi i negatywnie wpływa na funkcjonowanie Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Dodatkowo takie działanie destabilizuje działanie Uczelni, budzi olbrzymie obawy i niepokój pracowników o los Uczelni i ich samych.

W naszej ocenie takie działanie podejmowane bez konsultacji z przedstawicielami Uczelni, co więcej wbrew społeczności akademickiej UKEN, bez rozmowy z samym zainteresowanym, bez rzetelnego zgromadzenia materiału dowodowego, jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie, a także sprzeczne z zasadą autonomii szkolnictwa wyższego, zwłaszcza wobec faktu, iż społeczność akademicka, znając działania podejmowane przez rektora, w wyborach przeprowadzonych w marcu 2024 r. po raz kolejny potwierdziła wolę powierzenia funkcji rektora właśnie prof. dr. hab. Piotrowi Borkowi.

Dodatkowo w pismach skierowanych do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Konferencji Rektorów Szkół Polskich, jako organów opiniujących wnioski Ministra, zostały podane nieprawdziwe informacje i fakty, wprowadzające ww. gremia w błąd.

I tak Minister Nauki na str. 1 pisma przywołuje wyrok rzekomo wydany przez Sąd Rejonowy dla Krakowa- Krowodrzy w Krakowie II Wydział Karny z dnia 5 kwietnia 2024 r., sygn. akt II W 318/24/K. Takiego wyroku nie ma i nigdy nie został wydany.

Sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie II Wydział Karny pod sygn. akt II W 318/24/K - została zakończona umorzeniem postępowania i oddaleniem wszystkich zarzutów stawianych rektorowi UKEN i wydaniem postanowienia, a nie wyroku.

Przytoczony na str. 1 zapis rzekomo z tego wyroku, jest wnioskiem oskarżyciela publicznego, który w całości został przez Sąd Karny odrzucony.

Nie sposób zatem na tak nierzetelnych danych wydawać jakiegokolwiek decyzji, czy opinii, zwłaszcza o tak brzemiennej skutkach, jak natychmiastowe odwołanie rektora z pełnionej funkcji.

W ww. postanowieniu Sąd stwierdził:

„Przenosząc rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż w zachowaniu obwinionego Sąd nie dopatrył się realizacji owej przestanki rażącego naruszenia przepisów. Co więcej, nawet przy teoretycznym przyjęciu, iż wykładnia przepisów prezentowana przez obwinionego nie była zasadna, mówić możemy o działaniu w błędzie z art.7§2 k.w. (nie popełnia bowiem wykroczenia umyślnego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego).

W pkt 1 wniosku o ukaranie oskarżyciel publiczny zarzuca naruszenie przez obwinionego dwóch przepisów, tj. art. 41 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (podobnie w pkt 2-4) oraz przepisu art. 342 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych. Zaczynając od przepisu art.34² w zw. z art.32 ust.1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych, okolicznością bezsporną jest, iż pracodawca nie może bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej ani wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z pracownikiem będącym członkiem zarządu lub komisji rewizyjnej zakładowej organizacji związkowej w czasie trwania mandatu oraz w okresie 1 roku po jego wygaśnięciu. W przedmiotowej sprawie oskarżyciel podnosi, iż BK (dane zanonimizowane) z w/w ochrony działacza związkowego korzystała. Z kolei obwiniony i obrońca stoją na odmiennym stanowisku (vide: k.251, 226), uważając, iż ochrona taka jej nie przysługiwała, albowiem KM OZZ IP przy Uniwersytecie Pedagogicznym i NE -ich zdaniem- nie jest reprezentatywną organizacją związkową. Podnosili przy tym, na niejasną ilość członków, zastrzeżenia co do statusu tej organizacji podnoszone przez inną organizację związkową – Solidarność. Analiza akt przedmiotowej sprawy, a zwłaszcza akt wypożyczonych z sądu pracy o sygn.IV P 952/21/N wskazuje, iż istnieją rzeczywiście poważne wątpliwości co do reprezentatywności tej organizacji związkowej w rozumieniu art.25³ ustawy o związkach zawodowych. Wynika to m.in. z wątpliwości ilu członków posiadała ona w danym okresie czasu, a spełniających kryteria z art.25¹ ust.1 ustawy o związkach zawodowych. Przypomnieć należy, iż trwała sprawa o ustalenie liczby członków tej organizacji (sygn.IV Po 68/21/N), w której dopiero postanowienie Sądu z dnia 12 lipca 2023 r. (k.445 akt IV P 952/21/N) ustaliła liczbę członków na 73 osoby (zarzuty obwinionego dotyczą czerwca 2023 r.), siłą rzeczy nie wiedział o nim obwiniony na dzień składania wypowiedzenia pokrzywdzonym. Poważne wątpliwości co do owej reprezentatywności miał sam sąd pracy, skoro w dniu 20.11.2023 r. oddalił wniosek

innego członka owego „związku” NP o udzielenia zabezpieczenia w sprawie o przywrócenie do pracy (k.408 akt IV P 952/21/N). Oczywiście Sąd ma w polu widzenia, iż owo postanowienie zostało przez SO w dniu 11.06.2024 r. zmienione i powódka uzyskała wnioskowane zabezpieczenie (k.493 w/w akt). Z uzasadnienia owego postanowienia SO (k.502-509) nie wynika bynajmniej, że kwestia reprezentatywności Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Inicjatywa Pracownicza przy Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie została rozstrzygnięta. SO wskazał, iż wystarczy do udzielenia zabezpieczenia li tylko uprawdopodobnienie istnienia roszczenia (art.243 k.p.c.), co jak można domniemywać powódka uczyniła przedkładając prywatną opinię prawną (k.437-444). Konkludując, skoro sądy pracy orzekają rozbieżnie, a sama kwestia reprezentatywności w/w organizacji związkowej nie jest wciąż kategorię rozstrzygnięta, tym bardziej obwiniony jako laik, a nie prawnik specjalista z zakresu prawa pracy (z wykształcenia historyk literatury polskiej), mógł w chwili wypowiedzenia stosunku pracy dla BK w dniu 27.06.2023 r., uważać, że nie jest ona objęta skuteczną ochroną jako działacz związkowy. Dopiero praktycznie rok później (11.06.2024 r.) inna działaczka tej samej organizacji uzyskała korzystne orzeczenie w tym przedmiocie dla siebie. Odnosząc się natomiast do zarzutów z pkt 1-4 naruszenia przepisu art. 41 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz.U. z 2023r. poz. 1465), tj. zakazu wypowiedzenia umowy o pracę w czasie m.in. urlopu czy innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, także i w tym przypadku - zdaniem tut. Sądu - brak jest realizacji znamiona „rażącego” naruszenia przepisu. Decydujące znaczenie –o czym była mowa wyżej - ma motywacja sprawy. Z wywodów obwinionego i obrońcy wynika (k.251-252), iż obwiniony jest przekonany, iż pokrzywdzone „uciekły na zwolnienie lekarskie” przed wypowiedzeniem, aby uniemożliwić wypowiedzenie stosunku pracy przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego, co miało cechy nadużycia prawa i nie zasługiwało na ochronę. Powołał się obrońca przy tym na orzecznictwo m.in. SN z 6.02.2003 r. III KKN 513/00 czy SO w Piotrkowie Trybunalskim z 2.07.2021 r. IV Ka 361/21. Wskazał nadto na szczególną sytuację motywacyjną obwinionego, tj. dyscyplinę wydatkowania środków publicznych na uczelni wyższej, konieczność dostosowania oferty dydaktycznej UP do zapotrzebowania rynku edukacyjnego. Analiza akt sprawy, tj. protokołu kontroli i zestawienie dat wysłania zawiadomień do organizacji związkowych o planowanych zwolnieniach pokrzywdzonych (21.06.2023 r.) czy wniosku o likwidacji stanowiska pracy (19.06.2023 r.) z datami udania się pokrzywdzonych na zwolnienia lekarskie, mogło rodzić zasadne przypuszczenie po stronie obwinionego i innych postronnych osób, iż chcą one rzeczywiście uniemożliwić wypowiedzenie umowy o pracę poprzez zastosowanie art.41 kodeksu pracy. Jest rzeczą co najmniej podejrzaną masowe chorowanie w czerwcu, a więc nie w okresie grypowym, przeziębieniowym, przez osoby, które dowiadują się o planowanym zwolnieniu. Zasadnie więc powinien znaleźć tu zastosowanie art.8 kodeksu pracy, który mówi, iż „nie można czynić ze swojego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Konkludując i w tych przypadkach Sąd nie widzi rażącego naruszenia przepisów w rozumieniu art.281 pkt 3 kodeksu pracy, a więc takiego, które jest jaskrawe i budzi oburzenie społeczne (vide: wyrok SN z 16.11.2004r. II KK 222/04). Oburzenie społeczne budzi odmienna sytuacja, tj. gdy inni pracownicy widzą, że poprzez udanie się na zwolnienia lekarskie, nie można skutecznie wypowiedzieć danej

osobie stosunku pracy, mimo, iż jest prowadzona restrukturyzacja w zakładzie pracy i część osób jest przewidzianych do zwolnienia z uwagi na nierentowność i zagrożenie stabilności budżetu (vide pismo k. 85-86), a obowiązki pracownicze takich chorujących pracowników muszą przejmować na siebie inne osoby. Jako naganne ocenić należy owo udawanie się po uzyskaniu informacji o planowanym wypowiedzeniu czy w razie niezadowolenia z wysokości wynagrodzenia na zwolnienia lekarskie, co niestety i w wymiarze sprawiedliwości czy w służbach mundurowych było obserwowane w okresach, gdy związki zawodowe walczyły o podwyżki. Jest to - w ocenie tut. Sądu karygodne, a owe zwolnienia lekarskie ZUS lub sam pracodawca w zależności od ich długości powinien skrupulatnie sprawdzać poprzez kontrole, aby wyeliminować w przyszłości taką praktykę. Odnosząc się do wywodów z pisma pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych z dnia 22.07.2024 r. kwestionujących brak świadomości po stronie obwinionego co do bezprawności podejmowanych działań, skoro toczyła się już analogiczna sprawa przed tut. Sądem o sygn. II W 1622/22/K, co jakoby ma wskazywać, iż obwiniony miał pełną świadomość naruszenia przepisów prawa pracy, zauważyć należy, iż wyrok (wciąż nieprawomocny) w tej sprawie zapadł w dniu 15.07.2024 r. (zarzucane zaś w sprawie II W 318/24/K zachowanie obwinionego dotyczy czerwca 2023 r.). Logiczne więc, iż nie mógł obwiniony rok wcześniej wiedzieć, jaki będzie wyrok w sprawie II W 1622/22/K i że część podobnych jego zachowań oceniona zostanie przez Sąd jako naruszająca przepisy prawa pracy i realizująca znamiona wykroczeń z art.281§1 pkt 3 k.p. Co więcej, częściowo został uniewinniony w sprawie II W 1622/22/K.

Informacji tych jednak Minister w swoich pismach nie podał, choć postanowienie to posiadał, a zatem istotny fakt został przez Ministra zatajony.

Ponadto wskazywany na str. 2 wyrok o sygn. akt II W 1622/22/K - jest wyrokiem nieprawomocnym, a zgodnie z art. 8 kpsw w zw. z art. 5 kpk - oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

W żadnej z pozostałych spraw pracowniczych prowadzonych przez Sądy Pracy - również nie stwierdzono naruszenia przez rektora prawa w stopniu rażącym.

Wszczęcie zatem postępowania w sprawie odwołania rektora UKEN z funkcji rektora, w świetle istniejącego stanu faktycznego jest pozbawione wszelkich podstaw i takie działanie rażąco narusza prawo. Co więcej Minister Nauki podaje nieprawdziwe informacje oraz zataja dane istotne dla rozstrzygnięcia, wprowadzając w błąd gremia opiniujące jego wnioszek.

Takie działanie w państwie prawa nie może być akceptowane i bardzo prosimy Pana Prezydenta i niezwłoczną interwencję w tej sprawie. Minister Nauki działając bowiem z pobudek politycznych może podjąć decyzję o odwołaniu rektora UKEN, która wywiera skutki natychmiastowe, dlatego też istnieje konieczność podjęcia pilnych działań i interwencji w tym zakresie, o co bardzo Pana Prezydenta prosimy.

W imieniu

Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”
przy Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”
w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Jan Władysław Fróg

WICEPRZEWODNICZĄCY
Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”
w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

dr hab. Krzysztof Gurba, prof. UKEN

WICEPRZEWODNICZĄCA
Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”
w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Ewa Żołnierek

